

## Surowe piękno i prawda

### Słowo wstępne

Ilekoć mam przyjemność oglądać dzieła Agaty Rościechy-Kanownik – fascynuje mnie ich klarowność, perfekcyjna kompozycja, surowe piękno i wzruszająca prawda. Każdy obraz, mimo pozornego spokoju, jest pełen dramatycznych zestawień – starannie dobranych geometrycznych i organicznych form – dających siłę i wielowymiarowy przekaz.

Proste czytelne formy i ich metamorfozy stają się czynnikiem łączącym jej sztukę z naturą, a współczesność z tradycją. Zastany świat przeobrażony w obrazach posiada własną logikę, tajemnicę i głębię innej rzeczywistości. Artystka „zapuszcza się w głąb innej rzeczywistości, w porażającą ciszę i ledwie dostrzegalne postaci i przedmioty”.

Agata Rościecha-Kanownik tworzy niespiesznie – w całkowitym odosobnieniu. Nie ulega żadnym modom i trendom, uwalnia się dzięki temu od – można powiedzieć – deformującej formy, by w samotności docierać do siebie i bardzo klarownie mówić swoimi obrazami – To Ja.

Sądzę, że warto o tym mówić w dzisiejszej dobie, w której w wielu przypadkach sztuka wytwarza jedynie sukcesy, zawodowe kariery, zyski z inwestycji, przydające prestiżu „przedmioty konsumpcji” – tak samo jak wszelka pozostała działalność handlowa. Agata Rościecha-Kanownik ze swoją nie tylko radością, ale też satysfakcją tworzenia i tą nieprawdopodobną ciszą – mówiącą wiele, udowadnia, że nie kieruje się tylko chwilowym uniesieniem. Buduje swój twórczy świat w przestrzeni swojego życia – w stanie oczarowania i wewnętrznego spokoju.

Cisza i samotność to dla niej satysfakcja właśnie i radość tworzenia. A obrazy mówią wszystko – co jest i było. Dzieła z cyklu „Manekiny”, „Ofiarowanie Ifigenii”, „Kadry samotności”, „Pływaczki”, „Całun Turyński”, „Przysłony”, w których wielowymiarowość jest absolutnie obecna, mają w sobie jeszcze coś – sekretny ruch i napięcie, przez co nabierają szczególnego znaczenia. To nie „zatrzymane w kadrze” obrazy – to trwające stany uniesień, radości, smutku, to zderzenie czasu teraźniejszego i przyszłego. A obcowanie z nimi – rodzi coś najpiękniejszego – wspólnotę przeżycia w najbardziej intymnym wymiarze.